

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, sobota 11 maja 1929 r.

Nr. 107

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sprawa odszkodowań i długów. — Sprawa bezpieczeństwa i rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Czechosłowacji. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Włochy a Bałkany. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 9.V w koresp. z Warszawy omawia dalsze głosy prasy polskiej w sprawie wypadków opolskich i podkreśla, że kampanja przeciwko Niemcom nie ustaje. Dziennik przypomina zajścia w Królewskiej Hucie, „gdzie uzbrojone polskie hordy“ napadły na artystów i publiczność teatralną. „Rozumie się, pisze dziennik, że wypadków opolskich nie można pochwalić nawet, gdy koła, które je wywołały, uważają je za odwet za Królewską Hutę i za niezliczone prześladowania Niemców w Polsce. Ale od Polaków można z równą słusnością domagać się, aby nieco trzeźwiej osądzali sprawy, które przeciwko nim były tylko reakcją na polskie przewinienia na Górnym Śląsku. Bezmyślne demonstracje, bojkot towarów niemieckich napewno nie przyczynią się do usunięcia płaszczyzn tarcia i wytworzenia atmosfery wzajemnego porozumienia“.

Lokal Anz. 10.V w depeszy swego korespondenta warszawskiego występuje z namiętne oskarżeniem przeciwko krakowskiemu Kurjerowi Ilustrowanemu twierdząc, iż dziennik ten objął obecnie rolę czołową w kampanji antyniemieckiej z powodu incydentu opolskiego. Korespondent *Lokal Anz.* twierdzi, iż akcja antyniemiecka w Polsce zupełnie nie osłabła i że w dalszym ciągu jest ona prowadzona tak, iż „odnosi się wrażenie, jakgdyby jakaś niezłomna wola i niewygasła nienawiść kierowała zbrodniczą maszyną według ustalonego zgóry systemu“.

Prasa niemiecka z 10.V streszcza w komunikacie przemówienie min. Hermesa na konferencji gospodarczej w sposób następujący:

Oświadczenie polskiego delegata p. Gliwica skłoniło przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych polsko-niemieckich, dra Hermesa, do krótkiej odpowiedzi, w której zapewnił on, że daleki jest od posądzenia p. Gliwica o jakiegokolwiek ukryte myśli. Jeżeli nie będzie się przyznawać sobie nawzajem, poważnej woli do lojalnego i rzeczowego popierania wspólnej pracy—oświadczył min. Hermes — to prace rady gospodarczej bardzo szybko skazane zostaną na niepowodzenie. Min. Hermes zapewnił, że nie zabiera głosu po to, aby przeprowadzić dyskusję nad sprawą rokowań handlowych polsko-niemieckich. Zadania naszego komitetu — mówił dalej min. Hermes — widzę w tem, aby popierać dwustronnie rokowania przez naszą wspólną pracę, nie zaś w tem, aby uczynić je przedmiotem dyskusji. Ograniczam się zatem do tego, aby dodać kilka faktów do obrazu, naszkicowanego przez p. Gliwica. Niemcy podzielają szczerze życzenie dojścia do jak najszybszego porozumienia, które będzie możliwe w chwili, gdy oba kraje porozumieją się co do uregulowania napływu towarów z Polski do Niemiec i z Niemiec do Polski. Chodzi tu nietylko o produkty rolne, do których p. Gliwic przykłada specjalną wagę, ale i o produkty przemysłowe. Sądzę i w tem różnię się od poglądów p. Gliwica, że ratyfikacja umowy o zakazach eksportu i importu mogłaby dać rokowaniom gospodarczym między obu krajami silny i cenny impuls i dlatego też Niemcy natychmiast przyjęły wspomnianą przez p. Gliwica propozycję Polski, aby umowę tę uczynić podstawą naszego porozumienia gospodarczego. P. Gliwic, być może, zapomniał w chwili obecnej wspomnieć o tym niepozabawionym znaczenia fakcie. Niemcy mogą tembardziej

w ten sposób postępować, ponieważ od początku stały na stanowisku umowy genewskiej, którą, tak obecnie, jak i przedtem, uważają za wieki postęp gospodarczy. P. Hermes zakończył swe przemówienie wyrażeniem życzenia, aby nadszedł szybko dzień, w którym, pomimo wszystkich trudności z różnych stron, doniosłe dzieło gospodarcze Genewy mogłoby wyrazić się owocnie w stosunkach gospodarczych między poszczególnymi narodami.

Prasa niemiecka z 10.V podała naogół bez komentarzy i w obszernych streszczeniach genewskie przemówienia sen. Gliwica i dr. Hermesa. Jednocześnie dzienniki nacjonalistyczne, jak *Deutsche Tages Ztg.* i *Kreuz Ztg.* opatrują swe depesze z Genewy tytułami „Bezczelność polska na terenie Genewy“ i „Polskie próby przekręcania na genewskim posiedzeniu doradczego Komitetu Gospodarczego“.

Deutsche Tages Ztg. nazywa oświadczenie p. Gliwica „zakłamaną argumentacją“, twierdząc, że

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 10.V nawiązując do pogrzebu por. Gudinasa pisze: dzisiaj wszyscy winni oświadczyć, iż przekłeci niegodziwcy, wyrodki narodu, nie wezmą więcej ani jednej niewinnej ofiary. Za każde wyrwane z naszego środowiska życie ludzkie, odpowie swoim życiem dziesiątki i setki zdrajców i żadnej łaski dla terrorystów nie będzie. Ich krew oczywiście nie zaleczy tych ran, które oni spowodowali, lecz śmierć ich będzie gwarancją tego, że więcej niewinnych ofiar oni nie zażądają. I dzisiaj obstajemy przy swoim zdaniu, że inspiracja terrorystycznych zamachów pochodzi z tamtej strony linii demarkacyjnej, gdzie zebrał się zdrajca naszego narodu. Dla ludzi tych niema nic świętego, lecz jak będzie, gdy za ich przestępstwa wierni synowie Litwy zażądają i ich krwi. Następnie „*Lietuvos Aidas*“ pisze, że w Litwie są także ludzie którzy negują terror i których rząd nie wini za ostatnie wypadki, lecz którzy pocichu cieszą się, że niewygodny dla nich rząd otrzymał cios. Ci ludzie nigdy już Litwą rządzić nie będą.

Lietuvos žinios 4.V informuje, iż naskutek bezrobocia w Litwie, rośnie napływ robotników - Litwinów do Kłajpedy. Sejmik kłajpedzki wydał ustawę, wzbraniającą dalszego napływu robotników z Litwy, lecz gubernator zakaz ten odwołał. Dziennik dodaje, że wśród Kłajpedzian panuje z tego powodu wielkie niezadowolenie z rządu litewskiego, jak również niechęć do Litwinów z Wielkiej Litwy, którzy — zdaniem Kłajpedzian — nie tylko nie dbają wcale o polepszenie dobrobytu na Litwie, lecz zatruwają jeszcze życie obywateli obszaru kłajpedzkiego.

Berl. Börsen - Courier 7.V. pisze z powodu zamachu na Woldemarasa, że jest on oznaką niepokoju, ciągle stojącego na przeszkodzie do pokojowej odbudowy Europy wschodniej. „Zamach ten — pisze dziennik — jest zarazem oznaką istniejących napiętości,

odpowiedź dr. Hermesa była „cięża i niweczająca odprawą i że odebrała ona przedstawicielowi Polski ochotę do podtrzymywania swoich kłamliwych bajek“ — co w rezultacie położyło kres incydentowi. Dobrą stroną incydentu, twierdzi dziennik, było to, iż zaprezentował on małą dozę prawdomówności polskiej. Incydent ten wypadł w każdym razie dla Polski niekoniecznie zaszczytnie.

The New York Herald 6.V. Koresp. z Warszawy donosząc o brutalnym napadzie Niemców w Opolu, pisze, że incydent ten zadał poważny cios stosunkom polsko - niemieckim. Skrajni nacjonałiści po obu stronach wyzyskują zdarzenia opolskie na swoją korzyść. Koresp., opisując manifestacje polskie i wysuwane przez manifestantów żądania ostrych represyj, wyraża przekonanie, iż rząd polski po linii tych żądań nie pójdzie. Mimo to jednak, zdaniem korespondenta, incydent opolski odbije się ujemnie na niedawno rozpoczętych rokowaniach handlowych polsko - niemieckich.

które wprawdzie czasem są niewidoczne pod presją dyktatury, ale które tembardziej są zdolne do wybuchu. Po wypadkach majowych w Berlinie Włosi mówili: oto macie następstwa fałszywej tolerancji. Ale gdyby nawet we Włoszech władza państwowa rzeczywiście była tak silna, iż pokona opór wewnętrzny, to w krajach o słabej wewnętrznej spójności tak się nie dzieje, a na Litwie wstręt do panowania militarystów powiększa się przez nienawiść narodów sąsiednich i przez sporność granic państwowych. Z ludzkiego punktu widzenia chodzi tu o zbrodnię, która jest tem wstrętniejszą, że zostało przytem ranne dziecko. Z politycznego zaś punktu widzenia ponownie system rządów na Litwie wykazał kruchość swoich podstaw“.

The Daily News 7.V. Koresp. z Kowna, podając wiadomość o zamachu na Woldemarasa, przypomina przy tej okazji zajęcie Wileńszczyzny przez Polskę, nieustępliwość Woldemarasa i dialog pomiędzy marsz. Piłsudskim a Woldemarasem w Genewie.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 7.V, omawiając w art. wst. wypadki majowe w Berlinie, potępia politykę zakazu świętowania dnia 1 maja. Gdyby zakazu tego nie było, wówczas wszyscy robotnicy wzięliby udział w obchodach i nie dopuścili do ekscesów komunistycznych, albowiem komuniści nie przedstawiają zbyt poważnej siły i tylko represje polityczne przysparzają im zwolenników.

SPRAWA ODSZKODWAŃ I DŁUGÓW.

The New York Herald 8.V pisze, że paryska konferencja reparacyjna stoi wobec trzech trudnych problemów, które muszą być rozwiązane, jeśli porozumienie w sprawie rat rocznych ma być osiągnięte. Problematy te są następujące:

- 1) uzgodnienie warunków niemieckich z ratami

reparacyjnymi, określonymi przez Amerykę, w ten sposób, by nie spowodować kryzysu;

2) uzyskanie zgody delegacji francuskiej i belgijskiej na zasadniczą redukcję sum, jakie mają otrzymać poza sumami, wymienionymi w memorandum, przedłożonym początkowo przez cztery główne delegacje państw - wierzycieli;

3) doprowadzenie do zgody pomiędzy wierzycielami co do procentu od globalnej sumy odszkodowań, należnych każdemu z nich.

The Chicago Daily Tribune 8.V. Koresp. z Londynu, cytując oświadczenie rządu brytyjskiego w związku z wiadomością o kompromisie, osiągniętym przez konferencję ekspertów, pisze, że Francja wybrała zły moment przerzucenia ciężaru na Anglię. Żaden rząd angielski, stojący w obliczu wyborów nie zgodzi się na taki kompromis. Koresp. podkreśla, że chociaż wystąpienie Snowden'a zostało potępione przez konserwatystów i liberałów, to jednak zyskało na popularności w kraju. Wobec takiej sytuacji rząd brytyjski nie może uczynić dalszych koncesyj na rzecz Francji. Jeżeli więc porozumienie zależy od ofiary ze strony Anglii na rzecz Francji, to jest ono skazane na niepowodzenie.

Stockholms Dagblad 7.V wyraża przekonanie, że mimo znacznych trudności rokowania o odszkodowania niemieckie posunęły się naprzód, zwłaszcza dzięki Stanom Zjednoczonym. Wpływa to korzystnie na stosunki gospodarcze Europy, a jeszcze silniejszy wpływ wywarłoby to, gdyby mocarstwa sojusznicze tak wybitnie nie broniły się przed współzawodnictwem niemieckim.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

The Times 7.V, omawiając w dłuższym artykule wstępnym rezultat prac przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie, pisze m. in., że kwestje rozbrojenia na lądzie mają raczej charakter polityczny niż techniczny. Postanowienie komisji, by więcej było jawności odnośnie wydatków na zbrojenia nie jest zbyt wielkim krokiem naprzód, mimo to jednak jawność pozwoli opinii publicznej wywierać wpływ hamujący na zbytne tempo zbrojeń. Autor dochodzi do konkluzji, że mimo nikłych rezultatów komisji jeden fakt jest pewny, a mianowicie, iż postęp Europy zależy dzisiaj od ograniczenia i redukcji zbrojeń, na co musi być uzyskana ogólna zgoda.

The Daily Herald 7.V. stwierdza w art. wst. zupełne fiasco przygotowawczej komisji rozbrojeniowej i pisze, że po dziesięciu latach pokoju Europa pozostaje nadal zbrojnym obozem podobnie jak przed wojną.

The New York Herald 7.V w art. wst. pisze, że chociaż przygotowawcza komisja rozbrojeniowa w Genewie odroczyła się bez wyznaczenia daty podjęcia na nowo swych prac to jednak nie powinno to dawać powodu do rozczarowania, albowiem podczas prac komisji zaznaczył się duch pojednania, dzięki ambasadorowi Gibsonowi. Objaw ten należy uważać za znak dobrej wróżby, tembardziej, że sprawa ograniczenia zbrojeń lądowych została włożona na barki mocarstw,

zainteresowanych w integralnym programie rozbrojenia.

The New York Herald 8.V. Koresp. z Waszyngtonu donosi o oświadczeniu złożonym przez prez. Hoovera, wg. którego, propozycje amerykańskie, wyszczone przez Gibsona na przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, staną się wkrótce przedmiotem rokowań. Prez. Hoover mimo ogólnego pesymizmu zadowolony jest z wyników prac komisji przygotowawczej, albowiem główne mocarstwa przyjęły tezę amerykańską redukcji zamiast ograniczenia. Prez. Hoover nie określił ściśle terminu właściwych rokowań, lecz wg. powszechnej opinii nie rozpoczną się one wcześniej, niż po wyborach angielskich. Zdaniem koresp., prace ekspertów do spraw morskich zajmą kilka tygodni, zanim propozycje amerykańskie zostaną należycie zanalizowane. Oświadczenie Hoovera spotkało się z ogólnym życzliwym przyjęciem i spodziewają się, że prez. Hoover zabierze się bardziej energiczniej do rozwiązania problemu morskiego, niż czynił to jego poprzednik.

Berlingske Tidende 7.V uważa za znamienne, że w tym samym czasie, gdy w Danji dochodzi do władzy rząd socjalistyczny, mający dokonać rozbrojenia Danji, konferencja rozbrojeniowa w Genewie rozjeżdża się, nie mogąc dojść do porozumienia.

Berlingske Tidende 8.V nawiązując do artykułu w dzienniku „Times“ o rozbrojeniu Danji, podkreśla, że rozbrojenie to może być sprzeczne z obowiązkiem Danji jako członka Ligi Narodów, gdyż wszyscy członkowie Ligi są obowiązani do udzielenia ewentualnej pomocy przeciw członkowi nieposłusznemu, a państwo nieudzielające tej pomocy traci tem samem prawo do opieki.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI.

Ceske Slovo 8.V podaje w całości przemówienie min. Benesza na uroczystym obchodzie 10-lecia śmierci gen. Sztefanika w Bratisławie, w którym podniósł, że Sztefanik był gorącym zwolennikiem połączenia Czechów ze Słowakami w jednym państwie. Benesz podkreślił także wielkie znaczenie Słowacji dla republiki czechosłowackiej z punktu widzenia międzynarodowego.

Dziennik zaznacza, że rozumie się samo przez się, iż głównym mówcą na tym obchodzie mógł być tylko Benesz lub Masaryk, gdyż oni razem ze Sztefanikiem stanowili tę „sławną trójkę rewolucjonistów“.

Ceskoslovenska Republika 8.V w art. wst. omawia 10-lecie Rusi Zakarpackiej, której rozwój po uwolnieniu jej od panowania węgierskiego — posuwa się naprzód w szybkim tempie. Dziennik podkreśla, że obiektywny widz musi dziś przyznać, iż przyszłość Rusi Zakarpackiej jest zabezpieczona w ramach republiki czechosłowackiej.

Daleko jest jeszcze do wykonania wszystkiego, co należy wykonać, ale stosunki poprawiają się z każdym dniem w dziedzinie gospodarczej i szkolnej. Uświadczenie obywateli wzrasta, a tem samem zbliża się czas, gdy Ruś Zakarpacka osiągnie to stanowisko, jakie jej się należy na podstawie traktatu.

Ceske Slovo 7.V w art. wst. nawołuje do licznego udziału w Zjeździe stronnictwa narodowo - socjalistycznego, jaki odbędzie się 19 b. m. w Piszczanach. Dziennik podkreśla, że obecne czasy posiadają rozstrzygające znaczenie dla ukształtowania stosunków politycznych w Czechosłowacji, gdyż powoli chyli się do upadku rządząca koalicja, a należy wszystko uczynić, aby w przyszłości podobna konstelacja nie była możliwa.

Dziennik podkreśla, że Słowacyzny nie można wydać na pastwę żywiołów, nie uznających nikogo oprócz siebie i swojej pogoni za zaszczytami. „Pójdźmy gromadnie do Słowacji, — pisze dziennik — aby pracować nad uświadomieniem narodu, tak jak obudziliśmy ziemię czeskie, i okażemy całemu światu, że jesteście naprawdę partją ogólnopaństwową, i państwotwórczą i że jesteście trwałą podporą republiki“.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 6.V czyni zarzut rządowi narodowo-włociańskiemu z powodu organizowania t. zw. „zielonych“ bojówek. Wyjaśnienie premiera Maniu, że jest to organizacja wojskowego przysposobienia młodzieży, uważa autor za wykręt i twierdzi, że bojówki te to — gwardja partyjna, przypominająca gwardję czerwoną w Z. S. R. R. lub milicję faszystowską, czego dowodem ma być udział „zielonych“ bojówek w terroryzowaniu urzędników, zatrzymywaniu pociągów itp.

La Nation Roumaine 7.V w odpowiedzi na alarmujące artykuły prasy liberałów o ciężkim położeniu

gospodarczem Rumunii, wyjaśnia, że położenie jest ciężkie, ale się poprawia, a podstawa gospodarki — pieniądź, nie jest zagrożona, gdyż wbrew wiadomościom prasy liberalnej, bilety bankowe mają z dewizami 42.41% pokrycia, choć ustawowo wystarcza 33%.

WŁOCHY A BALKANY.

Bashkimi Kombëtar 30.IV w art. wst. omawia wizytę Chamberlaina we Włoszech i podkreśla, że powody tej wizyty są zupełnie inne, niż to głosi prasa włoska. Chamberlain spotkał się z Mussolinim li tylko na życzenie tego ostatniego. Mussolini tylko wykorzystał sposobność, że Chamberlain odwiedził swoją rodzinę, bawiącą przez zimę we Włoszech. Chamberlain zaś chętnie zgodził się na spotkanie, ponieważ zależało mu na podkreśleniu, iż jego polityka nie jest związana tylko z Francją. Mussoliniemu zaś zależało na tem, aby Anglja dała dalszą swoją zgodę na opanowywanie Albanji przez Włochy.

Pismo podkreśla, że Albanja już od dawna posiada wygląd kolonii włoskiej, a teraz nawet włoskie wojska odbywać będą swoje wielkie manewry na jej terenie. Pozatem unja celna z Włochami jest rzeczą załatwioną. Wobec tego pismo zapytuje, czy to są środki do zabezpieczenia samodzielności Albanji?

Il Giornale d'Italia 5.V ogłasza dalszy ciąg dokumentów o bojówkach, organizowanych przez jugosłowiańskie ministerstwo wojny i usiłuje przy pomocy nowych danych stwierdzić autentyczność tych dokumentów.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 6.V w obsz. koresp. z Paryża omawia uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza, przyczem kilkakrotnie podkreśla, że „Francuzi, nie wyłączając socjalistów, ogromnie przyczynili się do uwieńczenia dzieła imperjalizmu polskiego“. Tustym drukiem dziennik uwypukla wiadomość o złożeniu wieńca przez delegację z Litwy w imieniu społeczeństwa polskiego. „Krzywdą nie ustaje, lecz bracia-Polacy pogłębiają ją coraz bardziej“.

Slovensky Vychod 4.V. w artykule p. t. „Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski“ omawia sprawę obecnego stosunku Prezydenta Mościckiego względem marszałka Piłsudskiego i zaznacza, że stosunek ten po ostatnim kryzysie rządu wcale się nie zmienił, ponieważ Prezydent Mościcki podczas uroczystości dekorowania krzyżami zasługi urzędników kolejowych i pocztowych wygłosił mowę, w której wyraźnie scharakteryzował swój stosunek do marsz. Piłsudskiego, nazywając go wielkim wodzem narodowym.

Slovensky Vychod 4.V. donosi, że krakowski „Il. Kurjer Codzienny“ zamieszczając od czasu do czasu notatki o Czechosłowacji, robi to zawsze tendencyjnie, starając się infikować publiczność polską temi informacjami przeciw współpracy z Czechosłowacją na polu zbliżenia słowiańskiego.

Stockholms Dagblad 4.V zamieszcza opis obchodu święta 3 maja w Sztokholmie, urządzonego z udziałem poselstwa polskiego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berl. Börsen - Courier 7.V. Neugliederung in Oberschlesien. (Gliwice — Bytom).

Vossische Ztg. 7.V. Neuer Kurs in Oesterreich.

Germania 7.V. „Einstimmigkeit“ in Moskau.

Frankfurter Ztg. 7.V. Die deutsche Kerenski — Epoche?

Berliner Tageblatt 8.V. P. Scheffer. Die Sowjetwirtschaft und das Ausland. — 9.V. Der Sudan von heute — 8.V. Die „Fremden“ Rumäniens. Das Kabinett Maniu und die Minderheitenfrage.

Deutsche Tageszeitung 8.V. Die Drohung mit dem Dawesplan. 7.V. Die deutsche Niederlage auf der Tributkonferenz.

Vorwärts 8.V. Stalins Sieg.

Der Tag 8.V. Die Aufgaben des neuen Wiener Kabinetts.

*

Prager Presse 7.V. Dr. K. Viskovsky, Der Kongress der republikanischen Partei. — 8.V. Misserfolge der Revisionsbewegung. (koresp. z Budapesztu).

Reichspost 7.V. Die Verbürgerlichung des französischen Sozialismus. — 6.V. Berliner Maifeier und Wiener Juliputsch.

Neue Freie Presse 7.V. Die englischen Frauen im Wahlkampf.

